

zakwitają: *Taraxacum officinalis*, *Bellis perennis*, *Leucanthemum vulgare*, *Lotus corniculatus*, *Lathyrus pratensis*, *Trifolium pratense*, *Campanula patula*, *Achillea millefolium* i *Veronica chamaedrys*. Zbiorowiska trawiaste są piękne także późnym latem, gdy zakwitają *Geranium pratense* oraz *Heracleum sphondylium*.

Piękno krajobrazu wspomagają także zjawiska meteorologiczne w formie mgieł i porannej rosy. Błyszczące krople najobficiej pojawiają się na roślinności omszonej i owłosionej (*Holcus lanatus*) oraz występującej w obniżeniach terenowych. Mgły pokrywające kwiatostany, zdaniem Mosek<sup>8</sup> stwarzają wrażenie tajemniczości. Duży udział łąk i pastwisk w krajobrazie, jest więc źródłem nie tylko pięknych widoków, ale także niezwykłych doznań estetycznych.

#### Wnioski

– Użytki zielone w środkowej części doliny Wieprza charakteryzują się zróżnicowaniem florystycznym, a większość badanych zbiorowisk reprezentuje klasy *Molinio-Arrhenatheretea* i *Phragmitetea*.

– Warunki wilgotnościowe siedlisk są głównym czynnikiem decydującym o składzie gatunkowym zbiorowisk roślinnych i ich rozmieszczeniu względem koryta rzeki.

– Liczna obecność roślin dwuliściennych w zbiorowiskach trawiastych poprawia wartości widokowe krajobrazu otwartego, tworząc wielokolorowe wyspy na zielonym tle.

– Ważnymi aspektami kolorystycznymi w krajobrazie są kwiatostany traw, zmieniające swe kształty i zabarwienie w fazach kłoszenia i kwitnienia.

– Znaczący udział łąk i pastwisk w krajobrazie doliny rzecznej, zapewnia nie tylko piękne tło w obniżeniu terenowym, ale jest także źródłem niezwykłych doznań estetycznych dla ludzi wrażliwych na piękno przyrody.

**Streszczenie:** Badania przeprowadzono na trawiastych obszarach Nadwieprzańskiego Parku Krajobrazowego, w środkowym biegu Wieprza. Celem badań było określenia składu gatunko-

wego runi i różnicowania florystycznego zbiorowisk traw oraz rejestracja ich aspektów estetycznych i widokowych. Badane skupiska traw należały głównie do klas: *Molinio-Arrhenatheretea* oraz *Phragmitetea* i charakteryzowały się ogromną różnorodnością gatunków. Poprawiają walory widokowe otwartego krajobrazu, tworząc wielokolorowe oazy. Tak więc łąki i pastwiska rzeki Wieprz są niezwykle atrakcyjne dla ludzi wrażliwych na piękno przyrody.

**Słowa kluczowe:** Nadwieprzański Park Krajobrazowy, zbiorowiska łąkowo-pastwiskowe, szata roślinna, wielogatunkowe zbiorowiska roślinne.

**Abstract:** The studies were carried out on the grasslands of the Nadwieprzański Landscape Park, in the middle course of the Wieprz river. The aim of the research was to recognize the flora, specify some grass communities and determine their landscape attractiveness. The investigated grass associations belonged mainly to the *Molinio-Arrhenatheretea* and *Phragmitetea* classes and were characterized by a great number of variable species. They improve the view values of an open landscape, constituting the "multi-colour oases". Thus, the Wieprz valley grasslands are very attractive for people sensitive to the beauty of nature.

**Key words:** Nadwieprzański Landscape Park, meadow and pasture communities, flora, multi-species grass associations.

<sup>3</sup> Matuszkiewicz W., *Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2001

<sup>4</sup> Wylupek T., *Różnorodność florystyczna oraz walory przyrodnicze użytków zielonych w dolinie Poru*, *Fragmenta Agronomica*, 73, 2002, ss. 213–223.

<sup>5</sup> Czyż H., Trzaskoś M., *Florystyczna charakterystyka łąk przybrzeżnych*, *Annales UMCS, E, Suppl.* 50, 1995, ss. 247–250.

<sup>6</sup> Kryszak J., Kryszak A., Grynia M., *Zmiany w siedliskach i zbiorowiskach łąkowych w górnym odcinku Baryczy*, *Annales UMCS, E, Suppl.* 60, 2005, ss. 41–48.

<sup>7</sup> Trzaskoś M., *Florystyczne, paszowe i krajobrazowe walory łąk zielonkowych*, *Zesz. Probl. Post. Nauk Roln.* 442, 1996, ss. 417–430.

<sup>8</sup> Mosek B., *Walory krajobrazowe użytków zielonych w dolinach rzecznych Lubelszczyzny*, *Annales UMCS, E, Suppl.* 50, 1995, ss. 276–280.

<sup>9</sup> Trąba Cz., *Florystyczne i krajobrazowe walory łąk w dolinach rzecznych kotliny zamojskiej*, *Fol. Univ. Agric. Stein.* 197, *Agricultura* (75), 1999, ss. 321–324.

Dr inż. arch. Krzysztof Wielgus, dr hab. inż. arch. Zbigniew Myczkowski, prof. PK<sup>1</sup>

## KRAJOBRAZY ZANIECHANE ABANDONED LANDSCAPES

■ Porównywanie krajobrazów i ich kategoryzacja odbywa się według trzech zasadniczych cech: 1. ukształtowania (np. krajobraz wysokogórski), 2. pokrycia (np. krajobraz rolniczy), 3. stopnia ingerencji człowieka (krajobraz pierwotny, naturalny, naturalno-kulturowy itp.). Określenia te wskazują, lub implikują formę krajobrazów. W sposób statyczny i jednokrotny opisują ich stan – jak wykonana i zarchiwizowana „klisza”.

#### Cechy krajobrazów – cechy procesów przemian krajobrazów

Praca ta ukazuje inne, nie tylko formalne, pokrewieństwo krajobrazów, oparte na synoptycznym odnotowywaniu ich cech. Ce-

lem jest wskazanie możliwości kategoryzowania krajobrazów według procesów, którym podlegają. Nie tylko zakresu ludzkiej ingerencji, ale jej jakości, dynamiki i tendencji. Jednym z charakterystycznych zjawisk, jest zaniechanie kultuwowania wielkich i ważnych obszarów. Przejawia się to w postaci krajobrazów ukazujących: zaniedbania, ekstensywną i wycofywaną gospodarkę, spontaniczną sukcesję i renaturyzację, gdzieś próby rewitalizacji. Poznanie takich procesów i racjonalne kierunkowanie ich kontynuacji, jest obecnie doniosłym, być może czołowym

<sup>1</sup> Instytut Architektury Krajobrazu, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

wyzwaniem dla architektów krajobrazu; wpisującym się w problematykę rewitalizacji, regeneracji i rekultywacji

#### Cztery przełomy

Na obszarze Europy Środkowej, ze szczególnym uwzględnieniem Polski w dzisiejszych granicach, w ciągu ubiegłych stu lat nastąpiły cztery doniosłe przełomy w gospodarowaniu przestrzenią, a więc w kształtowaniu krajobrazów. Trzy z nich, miały wymiar polityczny i lokalny – środkowoeuropejski. Czwarty, o charakterze ekonomicznym i technologicznym – to zjawisko globalne. Trzy pierwsze przebiegały trybem rewolucyjnym, ostatni – ewolucyjnym. Każdy był zaprzeczeniem poprzedniego sposobu traktowania i kształtowania krajobrazu.

1. I wojna światowa – u nas jest mało zauważana, lecz przez współczesnych historyków zachodnich nazywana bywa „matrycą dwudziestego wieku”. W jej wyniku powstało, kosztem mocarstw centralnych i Rosji, wiele państw narodowych, w tym Polska – które mocarstwami już nie były. Sposób gospodarowania przestrzenią ulegały tam radykalnej zmianie. Straciły sens ogromne, imperialne inwestycje państwowe: komunikacyjne, przemysłowe i militarne. Gospodarki młodych państw nie mogły udźwignąć ciężaru ich utrzymania. Zaczęto je więc wykorzystywać ekstensywnie a następnie – porzucano. Pojawiły się zaniechane krajobrazy – zrodzone w świecie, który zaczął umierać w 1914 r., a skończył w 1918 r.

2. Drugi przełom rozpoczął się z końcem II wojny światowej. Wywołany został wymianą i fizyczną eliminacją grup właścicieli i dysponentów krajobrazu oraz kolejnymi zmianami granic. Powstała następna nadmiarowość przestrzeni, niechcianej lub niemożliwej do opanowania przez nowych właścicieli. Wypędzenia i walka klasowa, skazały na pauperyzację i zniszczenie krajobrazy zespołów parkowo-dworskich, folwarcznych i sakralnych. Wyludniono i przekształcono regiony i zespoły osadnicze. Te krajobrazy zaniechano planowo i z premedytacją. Przejmowanie przez niewydolną gospodarkę socjalistyczną tzw. „ziem odzyskanych”, parcelacja majątków pod PGR-y, nacjonalizacja zespołów przemysłowych, wywołały chaos, marnotrawstwo, biedę i niemożność. To przyczyniło krajobrazów zaniechanych „z konieczności”. Mimo eksponowanego działania, wielkich budów socjalizmu, – jednak wyróżnikiem drugiego przełomu był brak działania. Oportunistyczna ostrożność, martwica, zaniechanie – doprowadzone zostały do rangi dogmatu. Propaganda sukcesu – wizerunku gorliwej i zaradnej PRL to mit, fałszywy obraz gospodarki planowej „pięknych lat siedemdziesiątych”, podchodzącej „z frywolną, starczą wojowniczością, typową dla konających imperiów” do zastanych dóbr i wartości.<sup>2</sup> To bywa i dziś, intelektualnie dopuszczalne, w imię fetyszystycznie rozumianego Postępu.

3. Przełom trzeci to rok 1989 – zrzucenie jarzma sowieckiego, ostry kryzys gospodarczy po izolacji „straconej dekady” lat 80. Przemiany ustrojowe, przełom technologiczny – spowodowały kolejną falę porzucania – „wielkich budów socjalizmu”, terenów militarnych pozostawionych przez „zimną wojnę”, także cennych zespołów historycznych, dotąd akceptowanych i podtrzymywanych przy życiu przez reżim socjalistyczny. Muzeom i domom wypoczynkowym w zespołach parkowo-dworskich, realia rynku odcinały finansowanie „z centrali”. Dołączyły do listy terenów, zaniechanych uprzednio. Ten zasób dotrwał do reformy samorządowej końca lat 90, stając się koszmarem dla słabych i ubogich samorządów lokalnych, na których barki spadł nagle, z zapytaniem: „co z tym robić?”.

4. Przełom czwarty dotarł do naszego kraju niemal w tym samym czasie. Rozpoczęty został w wolnym świecie trzy dekady wcześniej – od cywilizacji industrialnej do postindustrialnej – „tercjalnej”, „trzeciej fali”. Zapoczątkowano wdrażanie zaawansowanych technologii. Wzrastające stało się znaczenie ochrony środowiska, w wyniku przemian kulturowych, których symbolem był rok 1968. Zaowocowało to malejącym zapotrzebowaniem na słabo przetworzone, masowe produkty przemysłu ciężkiego. Było to przyczyną zamykania i przekształcania zespołów wielkoprzemysłowych. Spadek zagrożenia wojennego – to faktor demilitaryzacji terenów i zespołów wojskowych.<sup>3</sup> Do porzucania obszarów, przekraczających możliwości krajów rozpadającego się imperium sowieckiego, doszły zjawiska globalne.

Śląsk, podobnie jak Cardiff i Zagłębie Ruhry – przestał być potrzebny dla produkcji. Utrzymanie cennych zespołów krajobrazowych stało się za drogie, zaś wprowadzenie ruchu turystycznego – iluzoryczne. Turystyka kulturowa, jako „przemysł wolnego czasu”, w polskich realiach połowy lat 90, była oksymoronem; kto miał pieniądze – nie miał wolnego czasu. Kto miał nadmiar wolnego czasu – nie miał pieniędzy. Ci którzy byli w stanie kupić czas wolny – nie mieli ochoty na ekstremalną turystykę po fortach, parkach, dworach, fabrykach; – woleli Alpy lub Majorę.

#### Po-światy – nieszczęście i szansa

„Krajobrazy zaniechane” nie stanowią bytu formalno-prawnego. Ich pojęciowa jednorodność lub podobieństwo zasada się na zbieżności pochodzenia oraz kierunków i intensywności przemian. Są nimi: eksploatacja, porzucenie, okres ekstensywnego użytkowania, spontaniczne procesy naturalne i antropogeniczne. Także wchodzenie w orbitę „gry o przestrzeń” – z nikłym wsparciem w postaci studiów i planów miejscowych. Istotna jest propozycja objęcia ich szeroką, neutralną nazwą. Stosowane nazewnictwo nie jest neutralne – determinuje konotację, sugeruje model postępowania. W języku polskim, wyróżnikiem określeń takich krajobrazów jest przedrostek „po”: krajobrazy podworskie, poklasztorne, porolnicze, pokomunikacyjne, poprzemysłowe, powojskowe, poinżynierskie. Wchodzą tu zdegradowane obszary mieszkaniowe i osadnicze, – poosadnicze, zapomniane uzdrowiska rezultaty nietrafionych procesów rewitalizacji, „miało być pięknie – a wyszło jak zwykle”.<sup>4</sup> Różnorodność po-światów scalona jest w roboczym terminie *krajobrazów zaniechanych*. To odpowiada duchowi angielskiego, uniwersalnego określenia *afterward* – gwarantowane dla pozostałości dziedzictwa industrialnego, które stanowi większość krajobrazów zaniechanych.

Dla krajobrazów postindustrialnych częściej używa się terminu *brownfield*, w przeciwieństwie do *greenfield*. Tłumaczone bywa jako „ugór poprzemysłowy”, co nie jest uniwersalne ani neutralne.<sup>5</sup> Taką generalizację, wprowadza internet dla Intensyfikacji Innowacji w Dziedzinie Regeneracji Obszarów Poprzemysłowych „Regentif”<sup>6</sup>. Może to świadczyć o generalnym traktowaniu zaniechanych krajobrazów – po-światów, jako wyników skokowo zmieniającej się rzeczywistości. Skrajnie zdegradowany teren w stanie jakim niedawno porzucił go przemysł i wojsko, to bardziej kłopot niż szansa. Racjonalnym działaniem może wydawać się tu radykalna rekultywacja lub rewitalizacja, z zatarciem dotychczasowych cech, gdyż są negatywne. Ale zaniechanie krajobrazów, mogło nastąpić 90, 65, 40 lat temu. Zaistniały więc, zjawiska metamorfozy, której nie sposób określić negatywnie, np. sukcesja – „rekonkwista” przyrody, naturalna rekultywacja.

Wokół obiektów wytwarza się otulina ludzka – grup i społeczności utożsamiających się, zafascynowanych kawałkiem

odmiennego świata, nasyconego zabytkami, także z doby industrialnej. Pojawiły się też zewnętrzne szanse docenienia i awansu zaniechanych krajobrazów. Turystyka kulturowa, w tym postindustrialna, w ciągu ostatniej dekady,<sup>7</sup> stała się rzeczywistością, doceniono wartości niecodziennego, miejscami mrocznego piękna instalacji przemysłowych oraz inżynieryjnych, które stały się – Historią. Cechy zaniechanych krajobrazów, przestają być jedynie osobliwościami; stają się *wartościami*. W ich obronie stają strategie samorządowe, doceniające szansę promowania pożądanej różnorodności.

Jest to przedsiębiorczość, oferująca zyski w sposób niebezpośredni, w perspektywie wielu lat, w wyniku indukowania aktywności gmin, miast i regionów. Po drugiej stronie barykady staje inny, „twardy biznes”, oferujący zysk szybko i z mniejszym ryzykiem – poprzez sprzedaż i „użyłację” zaniechanych krajobrazów, jako atrakcyjnej rezerwy terenowej dla inwestycji komercyjnych. Tereny stanowią zazwyczaj własność państwa lub gminy. Tym większa jest odpowiedzialność w momencie podejmowania strategicznej decyzji o ich przyszłej prywatnej lub publicznej własności i przeznaczeniu. Istotne jest rozpoznanie, studia, rzeczywistych i potencjalnych wartości zaniechanych krajobrazów. Coraz ważniejsza jest rola architektów krajobrazu w tym procesie. Fakt zaniechania nie jest bowiem nieodwracalny.

Czy *terra incognita*, jaką dziś są zaniechane krajobrazy stają się „ziemią obiecaną” dla naszych gmin i miast, czy też „Dziłkim Zachodem”, gdzie w bezpardonowej, wolnej grze o przestrzeń, dokona się ich ostateczny rozbiór. To pokaże nieodległa przyszłość.

**Streszczenie:** Jest to propozycja nowej kategorii krajobrazów. Powszechnie stosowane podziały bazują na ich ukształtowaniu, pokryciu i stopniu ingerencji człowieka. Czynnikiem nowego podziału jest rodzaj zmian krajobrazowych. W Europie Środkowej, z powodów politycznych i ekonomicznych, porzucone zostały ogromne obszary. Nie wszystkie z nich można określić terminem „brownfields”, czyli obszarów zdegradowanych, bez

wartości. Obiekty przemysłowe lub wojskowe są cennymi zabytkami historii. Autorzy proponują termin „krajobrazy porzucone” dla oznaczenia podobnych procesów, zagrożeń i możliwości, jakie charakteryzują te ogromne kategorie krajobrazów.

**Słowa kluczowe:** tereny porzucone, tereny poprzemysłowe, „brownfields” – ugory poprzemysłowe, rewitalizacja.

**Abstract:** *This is a proposal for a new category of landscapes. Common divisions base on their shapes and a grade of a human activity. A factor of a new division is a kind of process of changes of a landscape. In Central Europe large areas have been abandoned, due to political and economic reasons. Not all of them one could be named as “brownfields” – polluted areas without any value. Industrial or military structures are valuable monuments of history. Authors propose a name “abandoned landscapes”, to identify similar processes, threats and opportunities, characterising that large category of landscapes.*

**Key words:** abandoned areas, post-industrial areas, brownfields, regeneration.

<sup>2</sup> B, Tuchman, *Sierpniowe salwy*, Warszawa, 1989.

<sup>3</sup> Symbolicznym w Polsce jest olbrzymi, legendarny zespół poligonów i „zakazanego miasta” koszarowego, zbudowanego przez III Rzeszę i używanego do lat 90 przez armię radziecką – Borneo-Sulinowa.

<sup>4</sup> Na przykład niepotrzebne dziś amfiteatry z lat gierkowskich, jak w rawelinie północnego frontu Twierdzy Zamość, założone lub rewitalizowane lecz nieutrzymywane, parki – np. północna część parku w Baranowie Sandomierskim, czy tzw. „Park Lotników Polskich” w Krakowie.

<sup>5</sup> Obrazowy termin „brownfield” jest trudny do odniesienia np. do niemal całkowicie pokrytej zielenią niecki dawnego kamieniołomu „Liban i Ehrenpreis” w Krakowie.

<sup>6</sup> Co symptomatyczne, w referatach wygłoszonych na konferencji Projektu Regentif, odbytej na Politechnice Krakowskiej w roku 2006, Autorzy poruszyli wielokrotnie problematykę obszarów i obiektów, których w żaden sposób nie można uznać za „ugór poprzemysłowy” – np. Dworca Głównego w Dreźnie (Steffen Marx), czy też dziedzictwa przemysłowego Łodzi i Zgierza (Michał Domińczak). *B+R. Od terenów poprzemysłowych do...*, (red.) Lenartowicz J.K. i Maciąg D., Materiały konferencji naukowej [w:] Czasopismo Techniczne Politechniki Krakowskiej, Architektura, zeszyt 8-A/2006 Rok 103, Kraków 2006.

<sup>7</sup> Kosiński W., *Współczesna turystyka kulturowa a piękno krajobrazu kulturowego*, [w:] *Dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe a współczesne tendencje w gospodarce turystycznej*, (red.) Rettinger W., Materiały konferencyjne, Zeszyty Naukowe nr 88 Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, Kraków 2002.

Prof. dr hab. Krzysztof H. Wojciechowski<sup>1</sup>

## UKŁADY WYMIARÓW JAKOŚCI WIZUALNEJ KRAJOBRAZU SYSTEMS OF LANDSCAPE VISUAL QUALITY DIMENSIONS

■ Cechy wizualne krajobrazu (lub scenerii) stanowią istotny składnik lub podstawę ich waloryzacji w zakresie kilku, możliwych do wyodrębnienia spośród wielu, kategorii wartościowania jakości postrzeganego otoczenia. W ciągu swego życia, (osobistego i społecznego) człowiek wchodzi w interakcje ze swym otoczeniem, każdorazowo w jakiś sposób oceniającego jakość, lub wykorzystując zestawy informacji dotyczące tej jakości.

Każdorazowo dla takiej oceny wykorzystywany jest stosowny sposób oceny podporządkowany odpowiedniej (dla danej sytuacji) hierarchii wartości. Hierarchia ta powiązana jest z celem oceny, a ten z diagnozą sytuacji prowadzącej do zaspoko-

lenia jakiegokolwiek potrzeby. Grupując, zgodnie z zbliżonymi kryteriami i celami oceny, odpowiednie kategorie jakości postrzeganego krajobrazu można tworzyć układy walorów krajobrazu odpowiadające zadaniom związanym z ich inwentaryzacją i oceną wymaganą przez Europejską Konwencję Krajobrazową. Taka reinterpretacja podstaw oceny krajobrazu wydaje się konieczna, jako że zgodnie z tekstem Konwencji trzeba przyjąć, że istota i jakość krajobrazów wiąże się bezpośrednio ze sposobem ich percepcji, a ich ocena zależy od wartości przypisywanej im przez lokalną społeczność oraz tych, którym na nich zależy.

<sup>1</sup> UMCS w Lublinie.